



## Carowie na Wawelu

2013-03-15

**Odrestaurowany obraz "Carowie Szujscy przed królem Zygmuntem III " zaprezentowano w piątek (15 marca) na Zamku Królewskim na Wawelu. Obraz ze zbiorów Lwowskiego Muzeum Historycznego przez wiele lat był zwinięty na zbyt wąski wałek co spowodowało deformacje płótna i liczne wykruszenia warstw malarskich. Uratowany przez krakowskich konserwatorów obraz jest jednym z najważniejszych i najcenniejszych przykładów polskiego malarstwa historycznego z 1. poł. XVII. wieku. W prezentacji odnowionego obrazu wziął udział Bogdan Zdrojewski, minister kultury i dziedzictwa narodowego.**

"Polscy konserwatorzy stali się w ostatnich latach specjalistami od konserwacji dzieł wielkoformatowych. Prace te, jak podkreślają eksperci są prowadzone na najwyższym światowym poziomie" powiedział podczas pokazu minister Bogdan Zdrojewski.

W lutym r. 2011 zespół konserwatorów Zamku Królewskiego na Wawelu w składzie: Beata Nowak, Angelika Bogdanowicz-Prus, Justyna Wyszowska-Baścik, Małgorzata Stachurska-Barańska, Oliwia Buchwald-Zięcina, Joanna Bella, Ewa Wiłkojć, opracował projekt badawczo-konserwatorski, a następnie przystąpił do jego realizacji; dokumentację fotograficzną wykonał Jan Kietliński.

Przeprowadzono wszechstronne badania fizyko-chemiczne. Wstępne prace rozpoznawcze obiektu polegające na wykonaniu sond schodkowych i pasowych, poprzedziły obserwacje w światłach analitycznych (VIS, UV, IR, Rtg) oraz badania fizyko-chemiczne. Dzięki temu uzyskano informację o budowie stratygraficznej obiektu i pogląd na stan zachowania pierwotnych i wtórnych warstw. Obraz ma skomplikowaną budowę technologiczną. W swojej historii wielokrotnie był poddawany reperacjom i pokrywany warstwami przemalowań. Zdjęcia Rtg ujawniły istnienie na całej powierzchni pierwotnej kompozycji, zasłoniętej warstwami przemalowań. Stan zachowania tej warstwy trudno było szczegółowo odczytać, dlatego podjęto decyzję by najpierw usunąć ostatnie XIX wieczne przemalowanie. Równoległe z ich usuwaniem musiało być wykonane podklejenie warstw malowidła odspajających się od podłoża. Obraz uzupełniono w miejscach ubytków płótna protezami wklejanymi na styk z płótnem inianego. Konieczna była konsolidacja warstw technologicznych i dublaż obrazu.

Prace związane z konserwacją estetyczną wiązały się z podjęciem trudnych decyzji, a rekonstrukcje poszczególnych zniszczonych fragmentów malowidła musiały być wykonane przy współpracy z historykami sztuki. Liczne wykruszenia i przetarcia warstwy malarskiej utrudniały niejednokrotnie odczytanie szczegółów kompozycji. Było to zadanie skomplikowane, wymagające koncentracji, czasu oraz dużych umiejętności malarskich i konserwatorskich. Wszystkie etapy prac zostały wykonane na najwyższym poziomie co podkreśliła odbierająca prace w grudniu 2013r. polska-ukraińska Komisja Konserwatorska.

Obraz przedstawia scenę, która rozegrała się w Sali Senatu w Zamku Królewskim w Warszawie 29 października 1611 r. Była ona zakończeniem uroczystego wjazdu do miasta hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, zwycięzcy wojsk moskiewskich pod Kłuszynem w roku 1610 oraz zdobywcy Moskwy w tym samym roku.

Dzieło to jest jedną z nielicznych zachowanych pamiątek tamtych wydarzeń. Losy malowidła, powstałego pod koniec pierwszej ćwierci XVII stulecia w kręgu królewskiego malarza Tomasza Dolabelli, nie są w pełni wyjaśnione. Do zbiorów lwowskiego muzeum obraz trafił po drugiej



**Magiczny  
Kraków**

wojnie światowej z zamku w Podhorcach. Całkowicie przemalowany w roku 1872 przez Jana Kantego Lorentowicza i znacznie poobcinany, przetrwał w bardzo złym stanie.

Obraz będzie można oglądać na Wawelu do końca roku. Jego konserwacja kosztowała 400 tysięcy złotych.